

Białe czy zielone?

Data publikacji: 22.12.2006 0:00



brak zdjęcia

Nawet górale nie są pewni, czy tegoroczne Boże Narodzenie będzie białe. Ich zdaniem śnieg ma spaść w górach około świąt, bo takie wnioski wyciągają z obserwacji pogody od św. Łucji. Czy ewentualny brak białego puchu w Beskidach może zniechęcić do przyjazdu świątecznych gości?

Organizatorzy wypoczynku przygotowali mnóstwo atrakcji, których apogeum nastąpi w noc sylwestrową. Powitanie nowego roku zaplanowały władze Cieszyna, Ustronia i Wisły na rynkach tych miast. Nim w niebo wystrzelą sztuczne ognie, przygrywać będą kapele i występować artyści. Koszt sylwestrowych zabaw jest różny. Tę jedyną noc w roku para może spędzić za niecałe 500 zł w ośrodkach wczasowych czy restauracjach lub za 1200 zł w ekskluzywnym hotelu „Stok” w Wiśle, gdzie miejsc, jak zaznaczyła pani w recepcji, już dawno nie ma. Podobnie ma się sprawa w ustrońskim hotelu „Belweder”. Tutaj sylwestrowy „full service” kosztuje 1300 zł od pary. Wiślański hotel „Gołębiowski” zaoferował swoim gościom sylwestrowe pakiety, czyli trzydniowy pobyt razem z bałem za 3,5 tys. zł od pary.

Mile panie w recepcjach hoteli zapewniały, że praktycznie nikt nie odwołuje wcześniejszych rezerwacji, jeśli nie liczyć wypadków losowych. W Beskidach wypoczywać będą głównie, to już tradycja, warszawiacy oraz mieszkańcy Górnego Śląska. Sporo będzie również cudzoziemców i to tych zarówno z wschodniej, jak i tych z zachodniej granicy. Wszyscy liczą, że jednak będzie biało, wszyscy zaklinają zimę...